

Irlandia mówi „dość” nieuczciwym umowom

15 maja 2017

Do irlandzkiego parlamentu trafił projekt ustawy, która zakazuje „w większości sytuacji” zatrudniania pracowników na tzw. umowy zero hours, najgorszą odmianę umów śmieciowych.

Jak pisze irlandzki portal The Journal, umowy zero hours polegają na tym, że na kontrakcie nie ma zapisanej liczby godzin, jaką pracodawca gwarantuje pracownikowi. Taki rodzaj zatrudnienia oznacza zatem, że pracownik może być wezwany zawsze, gdy jest potrzebny, ale gdy pracodawca uzna go za zbędnego – nie dzwoni do niego wcale. Płaci mu tylko za przepracowane godziny. W efekcie pracownicy nie mają pojęcia, ile zarobią w danym miesiącu, a nawet tygodniu.

„Od momentu wejścia w życie nowych przepisów dopuszczalne będzie przyjmowanie ludzi na takich zasadach tylko do wykonywania pracy okazjonalnie, w nagłym zastępstwie lub krótkoterminowo. Celem zmian jest zapobieganie nadużywaniu tej formy zatrudnienia. Kongres od jakiegoś czasu apelował o wprowadzenie zmian i cieszymy się, że wiele sugestii zostało zawartych w propozycji. Wierzymy, że zakazanie kontraktów zerowych będzie miało pozytywny wydźwięk, jednak naszym zdaniem pozostają jeszcze nierozwiązane kwestie, jak na przykład stawki wynagrodzenia” – podkreśla sekretarza generalna Irlandzkiego Kongresu Związków Zawodowych (Irish Congress of Trade Unions), Patricia King.

Źródło: NowyObywatel.pl